

Skwer przy ul. Farnej i ul. Wrocławskiej



Po utworzeniu Ruchu pojawił się problem z miejscem rozgrywania spotkań. Był klub, wola istnienia, grupa zapaleńców, ale brakowało całej reszty. Komisariat Plebiscytowy rzucił nieco sprzętu, jednak nadal nie było kompletów strojów, butów piłek i pieniędzy na bieżącą egzystencję. Patronujący klubowi ludzie angażowali środki w tak wiele plebiscytowych i konspiracyjnych przedsięwzięć, żełożyć na sport więcej nie mogli. Większość rzeczy zorganizowano przy wsparciu lokalnej społeczności, jednego nie dało się tylko przeskoczyć - klub nie miał własnego boiska.

Pierwsze treningi odbywały się na dziedzińcach szkół podstawowych: nr 34 (ul. Kaliny) i nr 37 (przy Ratuszowej) w Chorzowie Batorym. Naprzeciw szkoły nr 34 znajdował się „hasiok”, czyli boisko niemieckiej drużyny Bismarckhütter Ballspiel

Club, ale piłkarze Ruchu nie byli tam szczególnie mile widziani. Ówczesny naczelnik gminy Ernst Fuhrmann złożył polskim radnym przyrzeczenie, że przydzielili miejsce pod budowę boiska, ale skończyło się tylko na obietnicy. Większość nieruchomości w gminie należała do niemieckich potentatów przemysłowych i jedną z ostatnich rzeczy, na które poświęciliby część swoich majątków, był rozwój jakiegokolwiek polskiej organizacji. Fuhrmann nie mógł zresztą pozwolić na rozwój polskiemu klubowi sportowemu wbrew polityce państwa i interesom potentatów gospodarczych, od których zależał rozwój miejscowości.

Dlatego też Ruch rozgrywał swoje mecze na jedynym płaskim, w miarę utwardzonym i ogólnodostępnym placu w Bismarckhütte - na targu. Dziś to obszar plantów pomiędzy ulicami Farną i Wrocławską w Chorzowie. Dawniejszy plac targowy był większy niż istniejący obszar zieleni, jedna z bramek znajdowała się już na terenie, gdzie dziś stoi budynek III Liceum Ogólnokształcącego im. Stefana Batorego.

O warunkach gry na placu targowym wiele mówiły relacje z meczów tam rozgrywanych. Np. 21 listopada 1920 roku Ruch podejmował drużynę Strzały Ruda. Pierwsza połowa zakończyła się prowadzeniem 2:1 dla gości, którzy spodziewali się łatwego zwycięstwa. Niestety przeliczyli się, po przerwie piłkarze Ruchu w ciągu 20 minut strzelili trzy bramki i wyszli na prowadzenie. Drużyna Strzały Ruda nie potrafiła pogodzić się z takim stanem rzeczy i zeszła z boiska. Pomógł im w tym pewien zbieg okoliczności, o którym prasa napisała:

Dopomógł im do tego przypadek, że akurat w środku gry zaczęli wychodzić ludzie z kościoła. Ponieważ boisko nie jest ogrodzone, to też tłumnie szli przez boisko, przeszkadzając grze. Sędzia zamiast grę przerwać, uważał widać, że setka ludzi idących przez boisko grać nie przeszkadza. Skorzystał z tego kapitan Strzały, który grę przerwał i zszedł z drużyną z boiska (...)

Problem stanowili nie tylko ludzie, którzy skracali sobie drogę z kościoła, ale również infrastruktura, a w zasadzie jej zupełny brak. Bramki, o których prasa donosiła, że obie były co najmniej po 20 cm za krótkie, trzeba było przynosić z lokalu oddalonego o 200 metrów od boiska, montować i rozbierać przy okazji każdego meczu. Szatnie organizowano naprędce w pobliskich restauracjach. Patrząc na mapę

Chorzowa Batorego można założyć, że całe to dobrodziejstwo inwentarza koncentrowało się w lokalu Teofila Paczyńskiego przy pobliskiej Kollmanstrasse 17 (dzisiejsza ul. 16-lipca).

W 1920 roku Ruch dzięki naciskowi polskich radnych otrzymał prawo rozegrania dwóch meczów w miesiącu na stadionie BBC. To rzecz jasna nie pokrywało zapotrzebowania i aż do końca 1922 roku Niebiescy urozmaicali swoimi występami życie religijne i handlowe hajduczan, stanowiąc obok stawianych na czas odpustu karuzel i strzelnic główną atrakcję placu.

29 lipca 1922 roku Ruch rozegrał w tym miejscu historyczny pierwszy mecz w polskich rozgrywkach mistrzowskich.

Przed 1927 rokiem i zapoczątkowaniem rozgrywek I ligi, mistrza kraju wyłaniano dwuetapowo - najpierw rozgrywano rywalizację ligową w poszczególnych regionach, potem zwycięzcy poszczególnych A-klas spotykali się w mistrzostwach kraju. Ruch jako pierwszy polski mistrz Górnego Śląska stanął w szranki z czołowymi krajowymi ekipami. Pierwszym rywalem była Cracovia, zaś udzielona hajduczanom lekcja futbolu surowa. Ruch przegrał 2:8, a pierwsze mistrzowskie gole dla niebieskich strzelił Maksymilian Koenig.

Podział Górnego Śląska w 1922 roku rozstrzygnął na korzyść Ruchu rywalizację z BBC. W styczniu 1923 roku doszło do fuzji pomiędzy obydwojma klubami. BBC wniósł do spółki wielu graczy a przede wszystkim plac do gry. Kiedy na własność Ruchu przeszło boisko starszego klubu, plac targowy nieco opustoszał i wrócił do swojej podstawowej funkcji.

